

Redakcja i Administracja:
Kraków, ul. Bracka 15.
Telefon Nr. 396.

Wszystkie listy i przesyłki płacone należy adresować do Redakcji i Administracji, Bracka 15.

Kodakowskie rękopisy nie wracają. Nie odpowiadamy bezimiennym listom i listom nieopłaconym nie przyjmujemy.

NAPRZÓD

Organ polskiej partii socjalno-demokratycznej.

Numer pojedynczy 8 halarew.

Numer poniedziałkowy 4 halarew.

Wychodzi codziennie o g. 8 rano
a w poniedziałki i dni poświęcane o godz. 10 rano.

Do nabycia: W administracji, ul. Bracka 15, oraz we wszystkich biurach dzienników.

Listy reklamacyjne nieopłacone nie podlegają opłacie.

Adres na telegramy: Naprzód-Kraków.

Prenumerata wynosi: W Krakowie (bez odsyłki): miesięcznie 1 korona 60 hal., kwartalnie 4 kor. 50 h., rocznie 18 kor. — Za dostawę do domu dopłaca się miesięcznie 20 hal. — W Austrii: miesięcznie 2 kor., kwartalnie 6 kor., rocznie 18 kor. — W Niemczech: kwartalnie 7 marek. — W innych krajach kwartalnie 10 franków. — Dla robotników w Krakowie i Podgórzu i w innych miejscach prenumerata 40 hal.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracja za opłatą od miejsca wiersza jednospaltowego drobnym drukiem (petitem) za pierwszy raz po 20 halarew, następnym po 10 halarew. — „Nadesłane“ od miejsca wiersza drukiem petitem po 40 halarew za każdy raz. — Załączniki (prospekty i t. d.) przyjmują się za 2 kor. na 100 egzemplarzy dla subskrybentów, a 1 kor. na 100 egzemplarzy dla miejscowych prenumeratów. — Należytość należy naprzód nadesłać.

Czas odnowić prenumeratę!

„Naprzód“

wychodzi codziennie o godz. 8 rano, w poniedziałki i dni poświęcane o godz. 10 rano.

Prenumerata wynosi:

| | |
|--|--------------------------|
| w Krakowie: | w Austrii: |
| miesięcznie 1 K 60 h | miesięcznie . . . 2 K |
| kwartalnie 4 „ 50 „ | kwartalnie . . . 6 K |
| rocznie 18 „ — „ | rocznie . . . 24 K |
| Za dostawę do domu w Krakowie i Podgórzu dopłaca się 20 h miesięcznie. | w Niemczech: |
| | kwartalnie 7 marek. |
| | w innych krajach: |
| | kwartalnie 10 franków. |

Dla robotników Krakowa i Podgórza prenumerata tygodniowa (od niedzieli do soboty) 40 h

Numer pojedynczy 8 h.

Numer poniedziałkowy i poświęcany 4 h.

Do nabycia w Administracji i we wszystkich Agencyach dzienników.

Redakcja i administracja:

Kraków, Bracka 15
Telefon nr. 396.

dzanie, nieprawdziwe przedstawienie względnie przekroczenie faktycznego stanu rzeczy pociąga za sobą odpowiedzialność c. k. władz rządowych oraz pociąga przeciw nim do pogardy i nienawiści, zaś prezydenta sądu obwodowego w Przemyślu, oraz c. k. prokuratora państwa w Przemyślu ze względu na ich urzędowanie obwinia fałszywie o czyny niehonorowe oraz na publiczne pośmiewisko ich wystawia. Równocześnie na wniosek c. k. prokuratora państwa stosownie do przepisu § 20 ust. pr., poleca się redakcji czasopisma „Naprzód“, aby uchwaliła tę w najbliższym numerze czasopisma, na pierwszej stronie takowego pod rygorem skutków z § 21 ustawy pras., bezpłatnie zamieścić. C. k. Sąd krajowy jako prasowy. Kraków, dnia 2 stycznia 1901. — Morelowski.

Z dnia.

Kraków, 4 stycznia.

Wybory.

Z 425 posłów, z których się składa parlament austriacki, wybrano dotychczas 124; wybory z piątej kuryi odbyły się już wszędzie, z wyjątkiem Karyntyi i Tyrolu. Rezultat wyborów, niezupełny wprawdzie, daje się już przewidzieć w ogólnych zarysach. Przyszły parlament będzie, jak dotychczas, tak i nadal, terenem walk nacjonalistów czeskich i niemieckich, walk, do których nie potrzeba zbytnej inteligencji, ale zato tubalnego głosu i silnej pięści. Będzie to parlament „bokserów“.

I nie mogło być inaczej. Minister Körber odwołał się do wyborców i wezwał ich w osobnej odezwie, aby

wypowiedzieli swoje zdanie. Tak, ale większość ludności nie miała wcale prawa wyborczego! Piąta kurya, ów poroniony płód badeniowskiego ducha, była tylko cieniem i karykaturą prawa wyborczego; pośrednie wybory i ściśle z nimi związane nadużycia wyborcze nie mogły dać prawdziwego obrazu opinii szerokich warstw ludności. Pan Körber wezwał ludność do oświadczenia się — i nie dał jej przyjść do słowa!

Jak długo będzie istniał dotychczasowy nierozumny, krzywdzący system wyborczy, który upośledza szerokie warstwy ludu pracującego na korzyść drobnej garstki uprzywilejowanych, tak długo będzie parlament zawsze miejscem ekscesów szowinizmu nacjonalistycznego, i każdy rząd, który tego nie zrozumie, zginie od więzów, które sobie sam stworzył a których rozerwać nie będzie miał odwagi.

Że w państwie, przeżartem nawskróś szowinizmem nacjonalistycznym, nie mogą socjali demokraci liczyć na powodzenie, jest zrozumiałem. Ale szowinizm ten jest jałowym i bezpłodnym i dlatego nie zatrważa nas chwilowa porażka w Czechach. Owszem, możemy skonstatować, że mimo utraty mandatów, wzrosła wszędzie ilość

Towarzysze! Przy zabawach i zebraniach pamiętajcie o funduszu prasowym codziennego „Naprzodu!“

PIOTR KRAPOTKIN.

Z PAMIĘTNIKA REWOLUCYONISTY.

Teraz wymagała logika syberyjskich władz wojskowych, ażeby za śmierć jednego resyjskiego oficera zapłaciło życie kilku Polaków. Sąd wojenny ukazał pięciu na śmierć: Szaramowicza, przystojnego 30 letniego pianisty, przywódcę buntu, Celińskiego, 60 letniego człowieka, który był dawniej oficerem wojska rosyjskiego, oraz trzech innych, których nazwiska wypadły mi z pamięci.

Generał gubernator wysłał do Petersburga telegraficzną prośbę o pozwolenie odroczenia wykonania wyroku na powstańcach, ale nie dostał odpowiedzi. Obiecał nam, że nie da

ich rozstrzelać. Ale gdy przez kilka dni daremnie czekał na telegram, kazał wyrok potajemnie nad ranem wykonać. W cztery tygodnie później przyniosła poczta odpowiedź z Petersburga, pozwalającą gubernatorowi postąpić „wedle swego najlepszego uznania“. Tymczasem już rozstrzelano pięciu dzielnych ludzi.

Wedle ogólnej opinii bunt był głupotą. A jednak owa garstka walecznych czegoś dokonała! Krwawe wyroki i barbarzyńskie postępowanie wspomnianych dwóch oficerów, które wyszło na jaw na rozprawie, poruszyły w Austrii opinię publiczną i wywołały tam oburzenie; Austria podjęła więc kroki dyplomatyczne na korzyść Galicyan, którzy wzięli udział w powstaniu 1863 r. i zostali zesłani na Sybir. Wkrótce po buncie zabajkalskim dola polskich zesłańców w Syberii poprawiła się znacznie, a to

dzięki rokoszanom, dzięki owym pięciu walecznym, których w Irkucku rozstrzelano, i ich towarzyszom.

Mnie i bratu mojemu przyniósł ten bunt wielką naukę. Pozналиśmy jasno, co to znaczy służyć w armii. Ja sam, jak już wspominałem, znajdowałem się wtedy bardzo daleko, ale mój brat był w Irkucku i jego sotnia została przeciw powstańcom wysłana. Na szczęście szef pułku, w którym mój brat służył, znał jego przekonania i pod jakimś pozorem powierzył innemu oficerowi komendę nad zmobilizowaną częścią szwadronu. Gdyby się to nie było stało, byłby Aleksander naturalnie odmówił posłuszeństwa; a ja byłbym również to samo uczynił, gdybym się był podówczas znajdował w Irkucku.

Postanowiliśmy więc porzucić bezzwłocznie karierę wojskową i powrócić do Rosyi. Nie było to tak łatwą rzeczą, zwłaszcza, że Aleksander oze-

głosów socjalistycznych. Porażka jest chwilową, a następne już wybory udowodnią, że socjaliści demokraci umieją z zimną krwią znosić niepowodzenia, jak też i odnosić zwycięstwa. Rozwój społeczno-polityczny nie idzie po linii równej; gdy opadną wody powodzi nacjonalistycznej, gdy runie niesprawiedliwa ordynacja wyborcza, wówczas okaże się, że socjaliści demokraci są najsilniejszą partią w całym państwie.

Zwycięstwa w Wiedniu i na Śląsku równoważą zupełnie ubytek mandatów w Czechach. Antysemita wiedeński, mimo brutalnych środków i matactw wyborczych, ponieśli ogromną klęskę, która zatrzęsała posadami ich dotychczasowej potęgi. Towarzyszom wiedeńskim należy się szczere uznanie za bezprzykładną energię, z jaką zdolali powalić przeciwnika, który miał do dyspozycji cały aparat wyborczy, lumpenproletariat wiedeński i — brak uczciwości.

Do parlamentu wejdzie frakcja socjalistyczna w zmniejszonej liczbie, ale karna i bitna. Między innymi zasiądzie tow. Pernerstorfer, stary, wytrawny parlamentarzysta, którego my wszyscy w Galicyi znamy dobrze z czasu, kiedy był jedynym rzecznikiem demokracji w parlamencie austriackim.

Zadanie, które czeka w najbliższej przyszłości, jest jasne i proste: walka o równe i bezpośrednie prawo wyborcze. Wkrótce zabrzmi całe państwo od żywiołowego ruchu za uzyskaniem tego niezbędnego minimum życia politycznego.

Precz z kuryami wyborczymi! Precz z pośrednimi wyborami! — oto hasło najbliższej przyszłości. Lud pracujący ma jeszcze inne, ważniejsze sprawy

do załatwienia, niż przypatrywać się kłótniom niemiecko-czeskim.

Socjalizm w XIX. wieku.

III.

Ostatnia ówierć ubiegłego stulecia jest epoką ciągłego wzrostu socjalnej demokracji.

W Niemczech przyszło w r. 1875 do zlania się obu partij socjalistycznych w jedną. Schweitzer, zmuszony do ustąpienia z prezesury Ogólnego niemieckiego stowarzyszenia robotników, usunął się zupełnie, ale usuwając się, wydał manifest do robotników niemieckich, w którym oświadczył, że jeżeli jego osoba była powodem do niesnasek, to on ustępuje, byle tylko przyszło do zgody i jednolitej organizacji. Ale narazie manifest ten pozostał bez skutku. Dopiero gdy pruska policja rozwiązała ogólne stowarzyszenie robotników, zdecydowali się lassalczyści złączyć się z eisenachezykami. Zwołano więc w r. 1875 wspólny kongres partyjny do Gotha, na którym uchwalono obie partye złączyć w jedną socjalistyczną partyę robotniczą Niemiec z programem kompromisowym. Od tego czasu partya zaczęła czynić w Niemczech olbrzymie postępy.

Ten rozwój socjalnej demokracji zatrwożył Bismarka, który postanowił łeb urwać czerwonej hydrze. Skorzystał więc z dwóch zamachów, które w r. 1878 wykonało na cesarza Wilhelma I. jakichś dwóch waryatów, którzy nigdy z socjalizmem nie wspólnego nie mieli, i przeparał w parlamencie ustawę wyjątkową przeciw socjalistom, która przez 12 lat gnębiła ruch robotniczy w Niemczech. Policja była panem nieograniczonym. Zawieszono wszystkie pisma socjalistyczne, rozwiązano wszystkie

stowarzyszenia robotnicze, zakazano wszelkich zgromadzeń. Z początku cios ten dał się odczuć dotkliwie i przy najbliższych wyborach zmalała znacznie ilość głosów i mandatów socjalistycznych.

Ale wkrótce zdołała się partya przystosować do warunków. Organizację urządzono tajnie, założono w Szwajcarii w Zurychu tygodniowy organ partyjny „Der Sozialdemokrat“ (przeniesiony później do Londynu) i przemycano go masami obok licznych broszur agitacyjnych do kraju. Kongresy odbywano tajnie zagranicą, w Szwajcarii lub Danii. Stan wyjątkowy pochłonał wiele ofiar, ale też towarzysze okazali niezwykle poświęcenie, a częstokroć wprost bohaterstwo. Mimo trudnych warunków, mimo barbarzyńskich prześladowań, partya wzrastała i potęgniała nieustannie. Postępy socjalnej demokracji od jednych wyborów do drugich były tak wielkie, że okazało się jasno, iż żadna ustawa wyjątkowa nie zdoła stłumić socjalizmu. W tym też czasie zdobyła socjalna demokracja pierwsze postęunki w Bawarii, a to dzięki zdolnościom i energii Jerzego Vollmara. Nareszcie po 12 latach w r. 1890, po wyborach, które były prawdziwym tryumfem socjalnej demokracji, runęła ustawa wyjątkowa wraz ze swym twórcą Bismarkiem, śmiertelnym wrogiem socjalizmu. Od tego czasu socjalna demokracja niemiecka zaczęła wzrastać z olbrzymią szybkością. W ostatnim dziesięcioleciu stała się niezwalczoną potęgą.

Sieć organizacyj zawodowych i politycznych, pokrywająca całe państwo, 51 codziennych pism partyjnych, przeszło dwa miliony głosów socjalistycznych, oddanych przy ostatnich wyborach, 59 posłów socjalistycznych

nił się był w Syberii. Ale wkońcu przezwyciężyliśmy wszystkie trudności i z początkiem r. 1867 byliśmy już w drodze do Petersburga.

II.

Pobyt na uniwersytecie petersburskim. — Prace geograficzne. — Porzucenie kariery naukowej z motywów społecznych.

Z początkiem jesieni 1867 r. zamieszkaliliśmy, tj. mój brat ze swą rodziną i ja, w Petersburgu. Ja stałem się obywatelem akademickim petersburskiego uniwersytetu i przesiadywałem w salach wykładowych obok ludzi przeważnie daleko młodszych odemnie. Za czem od pięciu lat tęskniłem, spełniło się obecnie: mogłem się w zupełności oddać studiom. Ponieważ hołdowałem przekonaniu, że gruntowne wykształcenie w dziedzinie matematyki stanowi jedyną pewną podstawę dla wszelkiej późniejszej pracy naukowej, przeto zapisałem się na matematyczny oddział matematyczno-fizycznego fakultetu. Brat mój wstąpił do wojskowej akademii prawniczej,

podczas gdy ja porzuciłem zupełnie służbę wojskową, ku wielkiemu niezadowoleniu mego ojca, któremu już sam widok cywilnego ubrania był znienawidzony.

Studium uniwersyteckie i prace naukowe wypełniały przez pięć następnych lat cały mój czas. Naturalnie student matematyki ma bardzo wiele do roboty, ale ponieważ przedtem już zajmowałem się wyższą matematyką, przeto teraz mogłem część czasu poświęcać jeszcze geografii, zwłaszcza, że nie utraciłem w Syberii mego przyzwyczajenia do natężonej pracy.

Sprawozdanie z mej ostatniej ekspedycji drukowało się właśnie, gdy wtem stanął przedemną kolosalny problemat. Moje podróże po Syberii przekonały mnie, że góry, które figurowały na ówczesnych mapach północnej Azji, były po większej części wytworami fantazji, które nie dawały najmniejszego pojęcia o rzeczywistej strukturze kraju. O wielkich płasko-
wyżach, które stanowią tak charakte-

rystyczny rys geograficznego oblicza Azji, nie mieli widocznie ówcześni kartografowie najmniejszego pojęcia. Wykrycie odpowiadających rzeczywistości głównych linii, ugrupowanie gór azyatyckich, harmonii ukształtowania pasm górskich — stało się dla mnie zadaniem, które przez lata całe zajęło moją uwagę. Prace przygotowawcze zajęły mi przeszło dwa lata. Potem przyszły miesiące natężonego zastanawiania się, aż nagle odrazu stanęła przedemną całość jasno i zrozumiale, jakgdyby oświecona błyskawicą: Główne linie fizycznej budowy Azji biegną nie z północy na południe, lub z zachodu na wschód, lecz z południowego zachodu ku północnemu wschodowi, a zatem na ukos.

Nie wiele jest rozkoszy w życiu ludzkim, któreby były równe uczuciu szczęścia, jakiego doznajemy przy nagłym odkryciu oświecającej naszego ducha prawdy ogólnej — po długiej, cierpliwej pracy badawczej.

(Ciąg dalszy nastąpi).

w parlamencie, w 15 sejmach postowie socjalistyczni, radcy socjalistyczni w niezliczonych gminach — oto bilans, którym niemiecka socjalna demokracja zamknęła stulecie.

We Francji powstały cztery partje socjalistyczne: 1. marksieci, na których czele stoją Juliusz Guesde i Paweł Lafargue; ta partja jest najpotężniejszą; zowią ją od nazwiska jej kierownika partją gedystów; 2. blankieści, na czele których stoi były komunard Edward Vaillant; 3. posybiliści, którzy wierzą, że jedynie strejk powszechny zdoła wywołać przewrót społeczny; na ich czele stoi Allemane i dlatego zowią ich alemanistami; 4. posybiliści, na czele których stoi Paweł Brousse, zwani stąd brusistami. Nadto wytworzyło się dokoła Aleksandra Milleranda i Jana Jauręsa mnóstwo niezawisłych socjalistów. Oprócz tego istnieje grupa uczonych socjalistycznych, wyznawców teorii zmarłego filozofa socjalistycznego Benedykta Malona. Na prowincji istnieje wiele organizacyj socjalistycznych, które nie przyznają się do żadnej z powyższych partji. Ten brak jednności dawał się uczuć dotkliwie, pomimo że postowie socjalistyczni, zasiadający w parlamencie w liczbie kilkudziesięciu, stanowią jeden klub. W ostatnich dwóch latach rozpoczęła się staraniem Jauręsa akcja za zjednoczeniem wszystkich partji socjalistycznych w jedno silne stronnictwo. Ustanowiono wspólny komitet generalny i wkrótce już nastąpi zupełne zlanie się wszystkich grup w jedną francuską partję socjalistyczną. Obecnie mają socjaliści oprócz licznej reprezentacji w parlamencie także swoich przedstawicieli w setkach rad gminnych, a rady gminne największych miast i ognisk przemysłu, jak Lille, Marsylia, Carmaux, Roubaix i t. d. są zupełnie w rękach socjalistów. Dwóch socjalistów Millerand i Baudin zasiada w obecnym ministerstwie. Z takim dorobkiem zaczynają francuscy socjaliści XX. stulecie.

W Anglii istnieją obok siebie dwie partje socjalistyczne: socjalno-demokratyczna federacja, na czele której stoi Hyndman, i niezależna partja pracy, której przywódcami są Keir-Hardie i Tom Mann. Uczeń socjalistyczni są zorganizowani w „stowarzyszeniu fabianów“; najwybitniejszymi z fabianów są małżonkowie Sidney i Beatrice Webb. Potężne stowarzyszenia zawodowe robotników angielskich t. zw. Trade-Uniony zbliżają się coraz bardziej do socjalizmu i przy ostatnich wyborach popierały przeważnie kandydatów socjalistycznych. Z postów socjalistycznych najwybitniejszymi są Jan Burns i Keir-Hardie.

W Austrii ruch socjalistyczny datuje się jeszcze od czasów Lassalla. W r. 1867 powstało we Wiedniu istnie-

jące do dziś kształtujące stowarzyszenie robotników.

Początkowo partja socjalistyczna w Austrii była sekcją niemieckiej socjalnej demokracji, a mianowicie partji eisenachczyków. W r. 1869 wywalczyła partja olbrzymimi demonstracyami na ulicach Wiednia prawo koalicji dla robotników. Ale przywódcy partji Oberwinder, Most i Andrzej Scheu zostali skazani na 5-letnie więzienie, z którego uwolniła ich amnestya w r. 1871. Już od roku 1872 rozpadła się partja na dwa prądy: umiarkowanych i radykalnych. Anarchiści uzyskali wielki wpływ wśród robotników wiedeńskich. Po zamachach anarchistów Stellmachera i Kammerera, którzy w r. 1884 zostali straceni, został wprowadzony w Wiedniu stan wyjątkowy przeciw anarchistom, który jednak został wyzyskany przeciw socyalistom.

Setki socyalistów wydano z Wiednia, setki zamknięto na dziesiątki lat do więzienia. Podobne prześladowania wywołał stan wyjątkowy w Czechach.

W tym czasie stanął na czele partji niepospolity człowiek, dr. Wiktor Adler, który rozbitych na zwalczające się grupy socyalistów zebrał w jedną partję socjalno-demokratyczną. Na kongresie w Hainfeld w r. 1888 uchwalono wspólny program partyjny. W r. 1889 zniesiono stan wyjątkowy w Wiedniu. Partja rozwinęła się olbrzymio. Również i w słowiańskich prowincjach Austrii powstała i spotężniała socjalna demokracja. Wywalczywszy robotnikom prawo wyborcze, posiada austriacka socjalna demokracja od r. 1897 reprezentację w parlamencie. Również postępy organizacji zawodowej w Austrii w ostatnich latach są wprost zadziwiające.

I w innych krajach Europy jest obecnie silny ruch socjalistyczny. We Włoszech, w Szwajcarii, Belgii, Holandji, Danii i Szwecji mają socjaliści swoich przedstawicieli w parlamentach. W Rosji istnieje tajny ruch socjalistyczny. Nie masz kraju w Europie, w którymby nie było socjalistycznej organizacji. Historji socjalizmu w Polsce poświęcimy w „Naprzodzie“ osobną, wyczerpującą pracę.

Również w Ameryce, w Australii, a nawet w Japonii istnieją rozwijające się stale partje socjalistyczne. Idea socjalizmu, gnębiona i prześladowana, dotarła do najodleglejszych zakątków świata.

Hasło: „Proletaryusze wszystkich krajów, złączcie się!“ stało się ciałem i nad rodzącem się XX stuleciem powiewa dumnie międzynarodowy czerwony sztandar.

Ludzie czy szakale?

Ciekawą ilustrację z chińskiego teatru „wojny“ podaje korespondent londyński-

go pisma „Times“ Jest ona jednym aktem eskarżenia przeciwko postępowaniu Niemców nad zatoką peczilijską.

„Oddają się tutaj w Pekinie — pisze korespondent — nadziei, że rząd angielski przypatrzy się bliżej metodzie, jakiej używają Niemcy, tocząc „wojnę“ w prowincji Peczili. Surowość Niemców wywołuje niepokoję, które trudno stłumić, gdyż wymierzają oni kary winnym i niewinnym bez różnicy i łupią systematycznie nawet takich ludzi, którzy się poddali jeszcze przed przybyciem do Chin wojsk niemieckich. Obecnie przebiega okolicę oddział niemiecki, wycina w pień mnóstwo niewinnych ludzi, odziera władze miejscowe z powagi i pobudza całe okręgi, gdzie porządek został już przywrócony, do anarchii. Z tego mają Niemcy korzyść podwójną; najprzód stają się panami na swój wyłączny użytek pieniędzy, wyciągniętych z ludności i zmniejszają tym sposobem kosztą swojej „wojennej“ wyprawy, a powtóre wywołują zaburzenia i zyskują pozor do dłuższego pobytu wojsk niemieckich na ziemi chińskiej.

Lecz jeżeli godzi się karać winnych, to z drugiej strony żadną miarą nie można uzasadnić zemsty na niewinnych. Także i wiarołomstwo, jakiego się Niemcy w wielu wypadkach dopuszczają, nie da się usprawiedliwić. Przykład: Waldersee przesłał Li-hung-czangowi mapę prowincji Peczili, na której granice wojskowej okupacji dokładnie są oznaczone. Po za obrębem tych granic wojska związkowe, stojące pod rozkazami feldmarszałka, nie miały przedsiębrać żadnych kroków militarnych. Miasto Czangczou było poza nakreśloną granicą. Generał chiński May, człowiek oświecony i przyjaciel cudzoziemców, który utrzymuje stały związek z prowizorycznym, międzynarodowym rządem w Tien-tsinie, poczynił już wstępne kroki celem przywrócenia w mieście porządku i zniszczenia bokserów. Z rozkazu Maya wtrącono już do więzienia pewną liczbę bokserów i miano ich ściąć, gdy w tem dnia 5 grudnia ukazał się w mieście nagle oddział Niemców, zajął miasto, zażądał pieniędzy i zmusił Maya do wyjścia razem z chińskim wojskiem do Szantungu. Nadto Niemcy odebrali chińskim żołnierzom broń i wypuścili z więzienia bokserów, tak, iż teraz cały okręg terroryzują bandy opryszków według upodobania i bez hamulca, gdyż niema nikogo, co by im się mógł oprzeć“.

Drugi przykład: W mieście Yungezing padło w czerwcu pod razami bokserów dwóch angielskich misjonarzy, Norman i Robinson. W październiku wtargnął do miasta oddział Anglików pod wodzą generała Richardsona i kazał sobie wypłacić tytułem „odszkodowania“ 150.000 franków, w zamian za co generał dał magistratowi polecenie na piśmie, że miasto w przyszłości od wszelkiej nowej kary będzie wolne. Magistrat, który dla cudzoziemców zawsze żywił sympatię, przyrzekł winnych bokserów ująć i ściąć. Dotrzymał też swego słowa; ale cóż? — otóż dnia 15 grudnia wdarł się do miasta niespodzianie oddział Niemców, opanował magi-

strat, okuł wszystkich jego członków w kajdany i wtrącił ich aż do złożenia okupu do wieży, a potem jął łupić domy prywatne i przystąpił do mordowania mieszkańców. Siedmdziesiąt siedm kobiet, policyantów i wieśniaków wyzionęło ducha, a byli to ludzie, którzy nie stawiali najmniejszego oporu. Sześciu bokserów, osadzonych za mordy w więzieniu, odzyskało wolność. Między zabitymi Chińczykami był także 60-letni starzec, członek towarzystwa ku rozszerzaniu wiary. Rezultatem tego postępowania jest to, że w całym obwodzie, już uspokojonym i przyprowadzonym do ładu, buchnął na nowo bunt jasnym płomieniem. Słowem, podczas gdy mocarstwa toczą rokowania i usiłują przywrócić z Chinami dobre stosunki, Niemcy robią, co mogą, aby wszystko zniszczyć. Wszystko u nich furda, byleby mieli czem napęlić kieszenie i czem ogrzać swe kwatery. Gdy cesarz niemiecki pragnie i życzy sobie powrotu dworu chińskiego do Pekinu, wojsko hrabiego Waldersee urządza na przyszłą wiosnę wyprawę do Singanfu. Ta wyprawa ten będzie miała skutek, że dwór cofnie się aż do Kaszgary. Cesarz niemiecki chce, aby Chiny pozostały nienaruszone, a władze niemieckie pchają w Chinach do zaburzeń.

Na zakończenie dodaje korespondent, iż zachowanie się hr. Waldersee wobec sprzymierzonych wojsk jest wyzywającym, że oficerowie angielscy nie mają doń przystępu i są stale ignorowani, na czem traci blask angielskiego imienia.

„Czyżby nie był czas skorzystać z pierwszej sposobności, by wyjąć wojska angielskie z pod władzy hr. Waldersee?“ — zapytuje rozżalony korespondent.

„Vorwärts“ ogłasza dalszą seryę listów huńskich. Nadworny malarz Teodor Rocholl, wysłany do Chin przez cesarza Wilhelma, pisze do jednego z dzienników w Düsseldorfie:

„Na dole, przy bramie wchodowej, odzyna się sala karabinowa. Nasze konie dają dęba. Trzech Chińczyków (żołnierzy, którzy kradli patrony) leży obok siebie w świeżo wykopanym dole, a obok nich stoi oddział niemieckich żołnierzy. Nie chybili celu. Za chwilę wstępuje znowu pięciu bokserów do dołu i staje w milczeniu wśród trupów. Znowu słychać komendę „Feuer!“, a znowu potem huk strzałów, — i pada pięć ciał. Jedno ciało podskakuje w górę. Dziesięć kulisów, nie czekając, aż ich ziomkowie wyzioną ducha, przysypują ich ziemią. Słońce popołudniowe oświeca świeżo udeptany grób fanatyków. Za nimi pójdzie wkrótce jeden mandaryn z prowincji Peczeli, a potem 20 do 30 innych bokserów.

Podróż z Tientsinu była bardzo interesującą poprzez miasta o wysokich murach, lub miasteczka i wsie spalane przez bokserów, a zdobyte ponownie przez wojsko chińskie. Na bramach miasta sterczały pocinane głowy...

Z Turynii otrzymuje „Vorwärts“ następujący list:

„Gdy otworzyliśmy bramy miasta (Pekinu) rozpoczęło się mordowanie. Z

wyjątkiem kobiet i dzieci zabijaliśmy wszystkich. Czasem trafialiśmy w domu po sześciu Chińczyków; dla uciechy ustawialiśmy ich w szeregi i zakłuwali bagnietami w pierś po trzy i cztery razy. Potem puszczałyśmy całe gniazdo z dymem. Chciałbym, aby który z was to widział. Pod wielkim murem leżało wielu Chińczyków z połamanymi nogami. Chcieli uciekać i spadli z muru. Musieliśmy ich zakławać, co nam sprawiało wielką uciechę, gdyż te psy na więcej nie zasłużyły.

Nie masz pojęcia, co to za wojna. Bokserzy nie mają nic więcej, jak tylko lancę, miecz, a niektórzy mają łuk i strzały. Na 300 kroków jeszcze strzelamy stojąc, w szeregu, z wolnej ręki. Po bitwie zalegają bokserzy pole jak kamienie. Wielu z nich udaje tylko nieżywych. Gdy który z nas zbliży się, zamykają oczy; wówczas dostają parę pchnięć bagnietem i mają spokój.

Jak się kształci młodzież angielska do zawodu politycznego?

Jeden z dzienników wiedeńskich podaje ciekawy obraz z życia akademików angielskich. Przy uniwersytetach w Oksfordzie i Cambridge istnieją kluby stułenckie, zwane „Union“ — wspaniałe gmachy, w których znajdują się biblioteki, czytelnie, sale recepcyjne itd. Największa sala przeznaczona jest na rozprawy, odbywające się co tydzień. Urządzenie jej przypomina w zupełności parlament: ławki ustawione dwoma szeregami. W jednym zasiadają akademicy, solidaryzujący się z referatem, w drugim opozycyoniści. Nad salą góruje estrada, gdzie obok przewodniczącego zasiadają: referent i główny mówca contra. Tematy rozpraw są nader urozmaicone; najczęściej jednak obracają się około polityki bieżącej i spraw społecznych, rzadziej literatury i sztuki. Po wysłuchaniu mówców pro i contra, treść rozpraw zostaje zazwyczaj ułożona w formę rezolucji i poddana głosowaniu. Rozprawom przysłuchuje się z galeryi publiczność, a prasa miejscowa podaje o nich obszernie sprawozdania. Naturalnie w czasie obecnym, gdy Anglia wplątana jest w dwie wojny, kwestye polityczne górują: wojna południowo-afrykańska, koncert europejski w Chinach, zapowiadające się w początku zawieruchy chińskiej przymierze anglo-amerykańskie zaprzętały najbardziej umysły. Prócz tych tematów jednak, omawiano i takie, jak dopuszczenie kobiet do głosowania, sprawę alkoholizmu itd.

Ciekawe są poglądy młodzieży na wojnę transwalską i jej głównych twórców, Chamberlaina, Milnera, Rhodesa. Jeden z dziennikarzy niemieckich był obecnym podczas debaty nad oceną postępowania ostatniego z tych działaczy politycznych. Referent, który miał za sobą większość słuchaczy, zarzucał Rhodesowi, iż będąc handlarzem, dążącym do osobistego wzbogacenia się, nie przebiegając w środkach, wprowadził te same pierwiastki handlarstwa i bezwzględności do polityki, że rozpajaniem

murzynów wódką i wprowadzeniem przymusowej pracy, utrudnia misję cywilizatorską Anglii w południowej Afryce.

Tego rodzaju debaty są niewątpliwie nader pożyteczne dla młodzieży: zaprawiają ją do życia parlamentarnego, do interesowania się sprawami publicznymi, urabiają ją na wolnych obywateli. Nie dziwnego zatem, iż Anglia wydaje tylu dzielnych parlamentarzystów, z którymi można sympatyzować, lub nie, lecz którym trudno zarzucić płytkość.

Może to będzie olbrzymim skokiem w dół, gdy stosunki angielskie porównamy z naszymi, lecz takie porównanie mimo woli się nasuwa pod pióro. W Anglii młodzież zupełnie swobodnie, niczem niekrępowana zastanawia się nad sprawami, interesującymi całe społeczeństwo, wypowiada śmiało swoje zdanie o ludziach, najwyższych piastujących stanowiska, a w społeczeństwie, nieuznającem jakiegos fetyszyzmu hierarchicznego nikt się w tem zbrodni nie dopatruje. U nas jakieś słówko nieostrożne, jakieś słabe drgnienie krytycyzmu uchodzi za takie przestępstwo, które się karze zlananiem całej kariery — zamknięciem wszystkich wrót do niej. U nas sztucznie horduje się istoty przyziemne, przytłumione, giętkie w karku, lub miękkie do munsztuka. U nas też młodzież, jak za dawnych czasów absolutyzmu, nie wzwyczała się do życia publicznego i stąd ów brak ludzi, społecznie i politycznie rozwiniętych, taki brak parlamentarzystów o szerszych horyzontach, że nawet jakiś Wojtuś, któremu aluminium w mózgu dzwoni, uchodzić może w licznych sferach za parlamentarną rzystę ponadprzeciętną miary.

Przegląd społeczny.

Z ruchu robotniczego we Lwowie. Sylwestrowy wieczór był jedną linią uroczystości robotniczych we Lwowie. W lokalu „Siły“ i „Przyszłości“ odbył się wieczorek z produkcjami fonograficznymi i z tańcami. Mowę noworoczną wygłosił tow. D., który w obrazowy sposób przedstawił nastroj całego naszego stronnictwa po wyborach. Przemawiał także tow. Mokłowski. Podobne wieczorki doskonale wypadły w stow. stolarzy, krawców i piekarzy; wszędzie bawiono się ochoczo, nie zapominając jednocześnie o wspólnej sprawie robotniczej.

KRONIKA.

Kalendarzyk historyczny. 5 stycznia 1477. Bitwa pod Nancy. — 1768. Wypadek Korsyka przechodzi w posiadanie francuskie. — 1796. Austriacy wkraczą do Krakowa. — 1849. Windischgrätz wkracza do Budy. — 1871. Pierwsze bomby w oblężonym Paryżu. — 1900. Wywiezienie nacjonalistów Buffeta i Derouleda z Francji.

Uniwersytet ludowy w Krakowie. Dziś o godz. 7 do 8 wieczorem w sali Nowodworskiej b. gimnazjum Św. Anny (ul. Św. Anny 1. 12) wykład dra Wł. M. Kozłowski: Filozofia starożytna.

Dziś w teatrze: „Marya Stuart“ dramat w 5 aktach J. Słowackiego. Niedziela: O godz. 3-ciej popołudniu czortowym jarze obraz dram. w 1 akcie, „W głóba swatem“ kom. w 1 akcie H. Sienkiewicza, „Dom otwarty“ kom. M. Bałuckiego (akt 2). Ceny do połowy niższe.

O godz. 7-mej wieczorem „Marya Stuart“.

Od wydawnictwa. Zwracamy uwagę Szanownych abonentów, że prenumeratę należy uiszczać **z góry**. Przy płaceniu prenumeraty należy koniecznie żądać kwitu, w przeciwnym razie zapłata nie będzie uwzględniona.

Nowy statut gminy miasta Krakowa.

O ile słybać, nowy statut dla miasta Krakowa ma być zatwierdzony już z końcem bm. Z tego powodu magistrat czyni przygotowania do przeprowadzenia nowych wyborów. Jak wiadomo po przejściu w życie nowej ustawy odbędzie się wybór 64 radnych. Prezydent Friedlein ma pozostać na swem stanowisku, bo został on wybrany na lat 6, a obecnie mija dopiero lat 2 jego urzędowania.

O mandat dla ks. Stojątowskiego.

„Słowo polskie” donosi: Doniesienia, jako by jeden z posłów stronnictwa chrześcijańsko-ludowego miał się zrzec mandatu, aby w ten sposób umożliwić wybór ks. Stojątowskiego, są zupełnie mylne. Podczas odbytych w Krakowie narad rady naczelnej stronnictwa i wybranych posłów, żaden poseł nie objawił podobnej chęci, ani nie uczyniono żadnemu podobnej propozycji.

Z teatru. Wczoraj odbyły się dwie generalne próby z dramatu Jul. Słowackiego „Marya Stuart” w której tytułową rolę odegra pani Siemaszkowa. Inne główne role odegrają pani Morska, panowie Zawadzki, Kotarbiński, Sosnowski, Mielewski, Popławski, Stępowski i Puchalski. Wczorajsze szóste przedstawienie „Fausta” zapełniło znowu po brzegi salę teatralną.

Z pogotowia ratunkowego. Wczoraj o godz. 5^{1/4} zrana wezwano pogotowie na ulicę Warszawską do pałacu hr. Tarnowskiego, gdzie lokaj Franciszek Jamros został tknięty aneuryzmem serca. Pogotowie skonstatowało śmierć.

O godz. 8 rano udało się pogotowie na ulicę Rakowiecką do bastionu Nr. IV do „Verpflegsmagazynu”, gdzie robotnik Walenty Czopek spadł z wysokości III piętra na posadzkę betonową. Wskutek upadku nastąpiło złamanie podstawy czaszki i zgon natychmiastowy.

Noc z czwartku na piątek była bardzo burzliwą i zaznaczyła się wieloma bójkami, tak, że karetka pogotowia kilkakrotnie wyjeżdżać musiała na miasto.

Pożar. Wczoraj o godz. 8 zrana zatliła się posadzka w sali Rady miejskiej. Pożar ugaszono niebawem.

Losy kredytowe. Przy ciągnięciu losów kredytowych padła główna wygrana 300.000 koron na seryę 3368 nr. 37, 60.000 K. na s. 1482 nr. 9, 30.000 K. na s. 1087 nr. 38; po 10.000 K. wygrały: s. 1114 nr. 84, s. 1125 nr. 42; po 4000 K.: s. 929 nr. 58, s. 2625 nr. 17; po 3000 K.: s. 2303 nr. 4 i s. 2652 nr. 23; po 2000 K.: s. 1114 nr. 15, s. 1482 nr. 13 i s. 2852 nr. 31.

Losy państwowe z r. 1854. Przy ciągnięciu seryj losów państwowych z roku 1854 wyszły następujące serye: 45, 77, 304, 345, 423, 453, 513, 516, 524, 529, 649, 663, 744, 784, 812, 858, 892, 960, 1.084, 1.153, 1.189, 1.210, 1.224, 1.279, 1.280, 1.364, 1.393, 1.699, 1.751, 1.806,

1.973, 1.996, 2.089, 2.093, 2.100, 2.109, 2.116, 2.169, 2.292, 2.333, 2.357, 2.369, 2.378, 2.406, 2.426, 2.437, 2.474, 2.530, 2.657, 2.663, 2.703, 2.789, 2.912, 3.051, 3.058, 3.087, 3.120, 3.146, 3.172, 3.222, 3.234, 3.332, 3.346, 3.366, 3.389, 3.430, 3.469, 3.525, 3.587, 3.640, 3.712, 3.762, 3.883. Ciągnięcie premiowe odbędzie się dnia 1 kwietnia.

Rada miejska lwowska stara się coraz to więcej unieprzyjemniać życie swoim mieszkańcom. Podrożenie jazdy tramwajem elektrycznym, przyszłe podwyższenie, przez opłaty nadmierne na rzecz rzeźni miejskiej cen mięsa, napełnia niezadowoleniem i najpotulniejszych obywateli. Istnieje myśl publicznego omówienia całej tej tak niepopularnej gospodarki, której szczegóły są naprawdę oburzające.

Bezrobocie ogólne we Lwowie doskwiera wszystkim zawodom. Brak pracy skłania szerokie koła robotnicze do zajęcia publicznego energicznego stanowiska wobec niedbalstwa gminy, kraju i państwa, okazanego systematycznie klasie robotniczej. W tej sprawie ma być zwołane nie długo ogólne zgromadzenie pozbawionych pracy.

Zbiegli więźniowie. Z zakładu karne go we Lwowie zbiegli onegdaj z roboty dwaj więźniowie: Markus Soler i Sruł Lindenwurm. Według opowiadań innych więźniów, mieli obaj zemknąć na Wysoki Zamek. Wysłana tam policja nie znalazła zbiegów, lecz tylko w krzakach spodnie aresztanckie, marynarkę i czapkę.

Strasna zbrodnia. We wsi Remiszewice, pod Piotrkowem, padł ofiarą strasnej zbrodni pisarz prowentowy, 72-letni Świącki. W tych dniach na obchodzącego wieczorem podwórzu Świąckiego napadło dwóch ludzi, z których jeden kijem stłukł trzymaną przez pisarza latarkę, drugi zaś uderzeniem pałki powalił starca na ziemię. Gdy po chwili zbrodniarze spostrzegli, że Świącki podnosi się z ziemi, rzucili się na niego i nożami dobili na miejscu. Złoczyńcy pastwili się nad starcem w okropny sposób. Jednego z morderców, Ludwika Janusiaka pochwycono, na ślady drugiego policja już wpadła.

Pierwszy generalny gubernator zjednoczonej Australii, hrabia Hopetown, był od 1889 do 1895 r. gubernatorem prowincji Victoria. Zna zatem dobrze stosunki miejscowe. Do nowo-kreowanego urzędu, który mu powierzono, przywiązaną została pensja 200.000 marek. Dzienniki zagraniczne donoszą, iż przyjęcie nowego gubernatora było nadzwyczaj uroczyste: ludność Sydneya pobiłowała mnóstwo bram tryumfalnych; ulice przystrojono festonami. W porcie zebrała się cała angielska eskada południowa, prócz tego parowiec „Britannic” przywiózł 1000 doborowych żołnierzy, wybranych z oddziałów, celem uświetnienia uroczystego wjazdu gubernatora.

Na uczczenie tak ważnego faktu, jakim jest zjednoczenie Australii, postanowiono wybudować wspaniały pomnik, odtić 100 tysięcy medali pamiątkowych, ogłosić amnestyę powszechną, wreszcie ufundować cały szereg instytucji dla użyteczności publicznej.

Wybory w Austrii.

Z powodu przerwania linii telegraficznej podajemy tylko telegramy. Ale już i z tych wiadomości można sobie urobić ogólny pogląd na wynik wyborów, a rezultat ten można określić jednym wyrazem: chaos. Jeżeli rozwiązanie parlamentu miało na celu wprowadzenie do parlamentu skrajnych nacyonalistów niemieckich i czeskich, to cel ten został osiągniętym w zupełności; szenererowcy i radykali czescy wejdą do Izby w zwiększonej liczbie. Wątpimy jednak, czy p. Körber, rozwiązując parlament, miał podobne cele na myśli. Będzie to już zresztą jego rzeczą wypić piwo, które nawarzył.

Socjalni demokraci odbyli kampanię z podziwieniem godną wytrwałością i energią i śmiało rzec można, że rezultat przeszedł oczekiwania. W Niższej Austrii i na Śląsku odnieśli nasi towarzysze świetne zwycięstwo. Tow. Cingr przeszedł o wiele większą ilośćą głosów, niż w r. 1897. Wybór Cingra jest wynikiem zgodnej pracy agitacyjnej robotników polskich, czeskich i niemieckich i napełnia nas dumą i otuchą. Całkiem niespodziewanie udało się zdobyć i drugi okręg śląski, tak, że obecnie jest cały Śląsk socjalistycznym!

W niższej Austrii wydarli socjalni demokraci antysemitom trzy mandaty, a o czwarty toczyć się będzie wybór ściślejszy. Z urny wyborczej wyszli: tow. Pernerstorfer, Schumeier i Ellenbogen. Natomiast tow. Adler stanie do ściślejszego wyboru z antysemitą. Przeciw tow. Ellenbogenowi padł znany z głupoty kłown Bielhawek. Zwycięstwo to jest doniosłego znaczenia, gdyż wiadomo, z jaką bezwzględnością i brutalnością korzystali antysemita wiedeńscy ze swej władzy, nie cofając się nawet przed oszustwami wyborczymi.

Świetne to zwycięstwo równoważy w zupełności chwilową porażkę w Czechach.

Dotychczas posiadali mandaty socjaliści w następujących okręgach:

W Czechach: Smichów, Cheb, Zatec, Litomierzycy, Liberec, Trutnów i Pilzno;

W Styrii: Grac;

W Morawach: Berno, Ołomuniec, Mährisch-Schönberg.

Na Śląsku: Cieszyn.

Bezpośrednie wybory odbyły się we wszystkich dziewięciu okręgach Austrii niższej, następnie w Pradze, Gracu, Bernie i Tryeście.

Dotychczas wybrano następujących posłów socjalno-demokratycznych:

Franciszek Schumeier,
Wilhelm Ellenbogen,
Engelbert Pernerstorfer,
Edward Rieger,
Józef Hannich,

Piotr Cingr,
Mateusz Eldersch.

Do ściślejszych wyborów przychodzą:

tow. **Wiktor Adler** w Wiedniu i
tow. **Józef Hybesz** w Bernie.

Poniżej podajemy telegramy:

Ślask.

Cieszyn, 4 stycznia. Przy ściślejszem głosowaniu otrzymał **Cingr 342** głosów, Sztwiertnia 219, próżnych kartek oddano 5. Posłem wybrany tow. **Piotr Cingr**.

(Przy wyborach w r. 1897 otrzymał przy pierwszym głosowaniu Cingr 235, Ciencią 221; przy drugim, ściślejszem głosowaniu Cingr 288, Ciencią 284. *Przyp. Red.*).

Opawa, 4 stycznia. Między socjalnym demokratem **Mateuszem Elderschem**, urzędnikiem kasy chorych, a szenererowcem **Karolem Türkiem**, weterynarzem, nastąpił ścisły wybór.

W ściślejszym wyborze został wybrany tow. **Mateusz Eldersch**.

Tow. **Eldersch** otrzymał 278 głosów, **Türk** 249.

Austria Niższa.

Liczba uprawnionych do głosowania w Wiedniu wynosi w r. bież. 307.731, podczas gdy w r. 1897 liczba ta wynosiła 277.991; ilość wyborców wzrosła tedy o 29.740.

Liczba wyborców w pojedynczych okręgach przedstawia się następująco:

| | Rok 1897. | 1901. |
|------------|-----------|---------|
| I okręg: | 41.826, | 45.698, |
| II okręg: | 60.511, | 68.305, |
| III okręg: | 54.245, | 60.884, |
| IV okręg: | 59.585, | 62.746, |
| V okręg: | 61.798, | 70.298. |

Wiedeń. I. okręg wyborczy. Kandydaci: tow. dr. **Wilhelm Eilenbogen**, lekarz (socjal. dem.) 16.317 gł., **Herman Bielhlawek** (antysemita) 15.338, **Teodor Quereser** (radykał niemiecki) 210, **Franciszek Stepanek** (Czech) 407. Posłem wybrany tow. dr. **Wilhelm Eilenbogen** (Dotychczasowy poseł Bielhlawek).

II. Okręg wyborczy: tow. dr. **Wiktor Adler**, dziennikarz (socjal. dem.) otrzymał 21.039 głosów; **Julian Prohaska** (antysemita) 21.872 gł.; **Rudolf Dworzak** (radykał niemiecki) 709 gł.; **Józef Chlubna** (Czech) 901 gł.

Zarządzony wybór ściślejszy między tow. **Adlerem** a **Prohaską**.

III. Okręg wyborczy. Kandydaci: Tow. **Jakób Reumann**, radca gminy (soc. dem.) 18.383 gł., dr. **Karol Lueger** (antysem.) 22.094, **Paweł Pacher** (rad. niem.) 304, **Alojzy Dubowski** (Czech) 497. Posłem wybrany dr. **Karol Lueger**.

IV. Okręg wyborczy. Kandydaci: Tow. **Ferdynand Skaret**, urzędnik przyw. (soc. dem.) 16.402 gł., **Julian Axmann** (antysem.) 21.913, dr. **Józef Hengelmüller** (rad. niem.) 744, **Józef Linning** (Czech) 685. Posłem wybrany antysemita **Axmann**.

V. Okręg wyborczy. Kandydaci: tow. **Franciszek Schumeier**, radca miejski (soc. dem.)

24.236; **Józef Mender** (antysem.) 21.116; **Fryderyk Decker** (rad. niem.) 838; **Franciszek Indra** (Czech) 404. Posłem wybrany tow. **Franciszek Schumeier**, socjalny demokrat. (Dotychczas był posłem **Mittermayer**).

Wiener-Neustadt 4 stycznia. Kandydaci: tow. **Engelbert Pernerstorfer** dziennikarz (soc. dem.) 21.624; **Leopold Steiner** (antysemita) 14.341; **Rudolf Szwalbel** (rad. niem.) 1300. Posłem wybrany tow. **Engelbert Pernerstorfer**. (Dotychczasowy poseł **Wedral**, antysemita).

Krems. Kandydaci: **Józef Tomschik** (soc. dem.) 3.288, **August Dötzt** (rad. niem.) 14.894, dr. **Gessman** (antysem.) 14.456. Zarządzono wybór ścisły między **Gessmanem** a **Dötztzem**.

Korneuberg. Kandydaci: tow. **Antoni Schlinger** (soc. dem.) 8.934, **Jan Mayer** (antysem.) 18.375, **Franc. Kasperek** (niem. narod.) 6.235. Posłem wybrany ponownie **Jan Mayer** (antysemita).

St. Pölten Kandydaci: tow. **Ludwik Bretschneider** (soc. dem.) 9.114 głosów, dr. **Józef Scheicher** (antysem.) 24.098 gł., **Franc. Hübl** (niem. rad.) 1.079 gł. Posłem wybrany ponownie **Scheicher** (antysemita).

Górna Austria.

Linz, 4 stycznia. Posłem wybrany klerykał **Schlegl** przeciw tow. **Antoniemu Weiguny**.

Czechy.

Praga. Kandydaci: tow. **Karol Krunert** (soc. dem.) 8135 gł., **Wacław Brzeznowski** (młodoczech) 16.563 gł., **Wacław Kłofac** (czesko-narod.) 2763. Posłem wybrany ponownie młodoczech **Brzeznowski**. Uprawnionych do głosowania było 86.688, z czego oddało swe głosy 27.480 wyborców; 102 głosy unieważniono.

Smichów. Kandydaci: tow. **Antoni Nemeš** (soc. dem.) 257, **Wacław Kłofac** (czesko narod.) 414 gł. Posłem wybrany **Wacław Kłofac** (czes. nar.) (Dotychczasowy poseł tow. **Józef Steiner**, socjal. dem.).

Liberzec. Kandydaci: tow. **Józef Hannich** (soc. dem.) 475. **Tschidel** (chrześc. socjal.) 35. **Arnold**, (rad. niem.) 137. Posłem wybrany ponownie **Józef Hannich**.

Cheb. Kandydaci: tow. dr. **Leon Verkauf** (soc. dem.) 247. **Franko Stein** (niem. rad.) 349. Posłem wybrany **Franko Stein**, szenererowiec. (Dotychczasowy poseł tow. dr. **Verkauf**, soc. dem.).

Litomierzycze. Tow. **Antoni Schrammel** (soc. dem.) 275 gł., **Franc. Schreiter** (niem. rad.) 310, **Antoni Nittel** (niem. agraryusz) —. Posłem wybrany **Franc. Schreiter** (szenererowiec). (Dotychczasowy poseł tow. **Schrammel**, soc. dem.).

Młody Bolesław. Kandydaci: tow. **Józef Schuster** (soc. dem.) 133 gł., **Ferdynand Schramek** (młodoczech) 259. Posłem wybrany przy ścisłym wyborze młodoczech **Schramek** (Dotychczasowy poseł młodoczech **Janda**).

Königgrätz. Kandydaci: tow. **Antoni Sweceny** (soc. dem.) 42 gł., **Wacław Formanek** (młodoczech) 313, **Józef Wein-**

stein (czesko-narod.) 192, **Blouhy** (czeski radykał) 41. Posłem wybrany przy ścisłym wyborze ponownie mł. doczech **Formanek**.

Tabor. Kandydaci: tow. **Franciszek Touzil** (soc. dem.) 59 głosów, **Wojciech Holanski** (młodoczech) 486 gł., **Franciszek Zemlicka** 33 gł. Wybrany młodoczech **Holanski** ponownie.

Zatec. Kandydaci: tow. **Edward Zeller** (soc. dem.) 202. **Albin Hanich** (rad. niem.) 436. Posłem wybrany **Albin Hanich** (szenereryanin). (Dotychczasowy poseł tow. **Zeller**, soc. dem.).

Trutnow. Kandydaci: tow. **Wilhelm Kiesewetter** (soc. dem.) 216. **Józef Herzog** (rad. niem.) 381. Posłem wybrany **Józef Herzog**, (szenererowiec). (Dotychczasowy poseł tow. **Kiesewetter**, soc. dem.).

Stribro (Mies). Kandydaci: tow. **Szymon Stark** (soc. dem.) 149. **Karol Röhling** (niem. partya postępową) 169. **W. Hauck** (niem. rad.) 266. Pozostałe głosy rozstrzelone. Posłem wybrany po ściślejszych wyborach z **Röhlingiem**, **Hauck**. (Dotychczasowy poseł **Röhling**).

Litomyśl. Kandydaci: tow. **Gottlieb Göhlert** (soc. dem.) 119 gł., **Wacław Kłofac** (czesko-nar.) 203 gł., **Franciszek Dostal** (młodoczech) 133 gł., **Rudolf Horsky** (chrześc. soc.) 65 gł. Zarządzono wybór ścisły między **Kłofacem** a **Dostalem**, przy którym wybrany posłem **Wacław Kłofac**, czesko-narod. robotnik. (Dotychczasowy poseł **Karol Adamek**, młodoczech).

Pilzno. Kandydaci: tow. **Wilhelm Czerny** (soc. dem.) 226. **Wacław Fressel** (czesko-narod.) 403. Posłem wybrany **Wacław Fressel**, (czesko-narodowy robotnik) (Dotychczasowy poseł tow. **Vratny**, (soc. dem.).

Budziejowice. Kandydaci: Tow. **Karol Vanek** (soc. dem.) 143 gł. Dr. **Gustaw Schreiner** (niem. partya postęp.) 250 gł. **Karol Pochlatko** (rad. niem.) 35 gł. **Józef Müller** (czesko narod.) 251. gł. Posłem w ściślejszym wyborze wybrany liberał dr. **Schreiner**, (postępowiec niem.). (Dotychczas był posłem **Herbst**).

Pisek. Kandydaci: Tow. **Józef Rousszar** (soc. dem.) 121 gł. **Franc. Kratochwil** (młodoczech) 177 gł. **Antoni Kalina** (rad. czeski) 243 gł. Zarządzono wybór ściślejszy. (Dotychczas był posłem młodoczech **Dostal**).

Kolin, 4-go stycznia. Wybrany posłem młodoczech **Wacław Korbasa** na miejsce dra **Egla**. Kandydatem socjalistycznym był tow. **Antoni Reis**, drukarz.

Morawy.

Berno. Na 31.000 głosujący otrzymali kandydaci: tow. **Józef Hybesch** (socjal. dem.) 9.818, **Julius Schüller** (kand. niem.) 7.899. Zarządzono wybór ścisły między tow. **Hybeschem** a **Jul. Schüllerem**.

Iglawa. Kandydaci: tow. **Franciszek Kamprda** (soc. dem.) 37. Dr. **Wacław Sileny** (młodoczech) 302. **Jakubski** (chrześc. socjalista) 173. Posłem wybrany ponownie młodoczech **Sileny**.

Ołomuniec. Kandydaci: towarzysz Józef Krapka (socjal. dem.) 108 gł., Henryk Münster (kand. niem.) 280, August Schnal (młodoczech) 260, Sojkan (klerykał) 17. Przy ścisłym wyborze wybrany posłem August Schnal, młodoczech. (Dotychczasowy poseł tow. Berner, soc. dem.).

Schönberg. Kandydaci: tow. Edward Rieger 314 gł., Ferdynand Burszofsky (zjedn. niem. kand.) 299. Posłem wybrany ponownie tow. Edward Rieger, soc. dem.

Znaim. Kandydaci: tow. dr. Ludwik Czech (socjal. dem.) 33 gł., Franciszek Pemsel (niem. postep.) 264, Tomasz Schillinger (klerykał) 181, Jan Fauss (młodoczech) 62. Zarządzono wybór ścisły między Pemslem a Schillingerem, przy którym posłem wybrany Franc. Pemsel, niem. postępowiec.

Hradyszcze. Kandydaci: Tow. Wincenty Ondraczek (soc. dem.) 16 gł., Antoni Stojan (klerykał) 423 gł., Jan Pokorny (młodoczech) 165 gł., Vrana (czeski rad.) 81 gł. Posłem wybrany ponownie Stojan, klerykał.

Styrya.

Grac. Kandydaci: tow. Jan Resel (soc. dem.) 17.760 gł., Otto Wilhelm (partya niem. lud.) 18.364. Posłem wybrany Otto Wilhelm (niem. partya ludowa). — Dotychczas był posłem tow. Resel (soc. dem.). Obecnie dostał on o 1.200 głosów więcej aniżeli w r. 1897.

Bruck nad Murem. Klerykał Schoiswohl otrzymał 313 gł., Bichl (soc. dem.) 301 gł. Posłem wybrany klerykał Schoiswohl.

Kraina.

Lublana, 4 stycznia. Z kuryi miast okręgu Postojna wybrany posłem słoweniec dr. Ferjanciez.

Dalmacya.

Zadar. Posłem wybrany z kuryi miejskiej ponownie Antoni Supuk, (narodowy Kroat).

Spalato. Posłem wybrany z knryi miejskiej ponownie Lorenc Borcić, (narodowy Kroat).

Dzisiaj odbywają się w Dalmacyi wybory z kuryi Izb handlowych.

Bukowina.

Czernlowce, 4 stycznia. W kuryi miejskiej został wybrany dr. Benno Straucher 1197 głosami. Socjalny demokrat dr. Verkauf uzyskał 247 głosów.

Wybory ściślejsze w poniedziałek!

Wiedeń, 4 stycznia. Wybór ściślejszy między tow. drem Adlerem, kandydatem socjalno-demokratycznym, a Jul. Prohaską, antysemitą, odbędzie się dopiero w poniedziałek d. 7 bm.

W tym samym dniu odbędzie się ścisły wybór w Bernie między tow. Józefem Hybeschem, socjalnym demokratą, a Juliuszem Schülerem, zjednoczonym kandydatem niemieckim.

W Krems rozpisano ściśle wybory pomiędzy Augustem Doetzem, szenererowcem,

a drem Gessmanem, antysemitą, również na dzień 7 bm.

W Tryeście nastąpi ścisły wybór między Włochem Attilio Hortis a Słoweńcem drem Rybarzem dnia 6 bm. w niedzielę.

Telegraf i telefon.

Zajścia w Przemyślu.

Przemyśl, 4 stycznia. Rozprawa tow. Liebermana została naznaczoną na dzień 23 stycznia. Rozprawie będzie przewodniczyć radca Seidler-Wislański.

Wiedeń, 4 stycznia. „Danzers Armee-Zeitung“ zaprzecza pogłoskom, jakoby pułk 58 miał być z Przemyśla przeniesionym. W sferach wojskowych w Przemyślu o translokacji tego pułku nie wiadomo zupełnie.

Strejk dokowców.

Antwerpia, 4 stycznia. Na odbytem wczoraj wieczorem zgromadzeniu uchwalili robotnicy dokowi podjąć pracę na nowo.

Powrót cara do Petersburga

Moskwa, 4 stycznia. Car, który zupełnie przyszedł do zdrowia, wraca do Petersburga, gdzie przed nowym rokiem (według starego stylu) rozstrzygnąć niektóre ważniejsze sprawy i nominacje, w tej liczbie obsadzenie urzędu generał-gubernatora warszawskiego. Najwięcej szans zdaje się posiadać hr. Woroncowa-Daszkow, choć wymieniają i inne kandydatury. Car ma również zebrać informacje o stanie wypadków chińskich. Do Petersburga zjeżdżają ministrowie Lambadorff (spraw. zew.) Witte (finansów) i Kuropatkin (wojny).

Wypadki w Chinach.

Londyn, 4 stycznia. Biuro Laffana donosi: Rząd chiński zgadza się ukarać winnych książąt i mandarynów. Książę Yuhsien ma zostać ścięty, Tuan zesłany na kraniec północno-wschodni państwa Chang i Lanzum zniewoleni do samobójstwa. 7 innych dygnitarzy ma być zesłanych na wygnanie.

Londyn, 4 stycznia. „Times“ donosi z Pekinu pod datą 31 grudnia z. r., że pomiędzy Rosją a Chinami doszła do skutku umowa, co do obsadzenia przez Rosyan wojskiem prowincyi Tengtien w Mandżurii, tudzież co do objęcia napowrót przez Chińczyków administracyi prowincyą pod protektorem Rosyi.

ROZMAITOŚCI.

Jakich środków używa kler angielski dla wabienia parafian? Korespondent londyński rosyjskiego tygodnika „Niedziela“ opisuje ciekawe zwyczaje, wprowadzane obecnie do kościoła anglikańskiego, a będące wynikiem z jednej strony niustannych sporów pomiędzy klerem i parafianami, z drugiej — walki o byt. Frekwencya w kościołach zmniejsza się, więc duchowieństwo wynajduje coraz nowe sposoby przyciągania parafian, przyczem każdy

chciałby ich zwerbować do swego kościoła. Takim jest, np. położenie w londyńskiej City.

Tu przepełniony jest tylko kościół St. Mary of-Hill — inne świecą pustkami. Wytlumaczyć to łatwo. Pośród różnych ogłoszeń, nalepionych na drzwiach tego kościoła, rzuca się w oczy ogromny biały plakat, zadrukowany niebieskimi i czerwonymi literami. Treść jego zawiera następujące wezwanie: „Zajdź i spocznij chociaż chwilek. Kościół otwarty codziennie od 10 do 4 dla odpoczynku i rozmyślań. W bibliotece kościelnej dostać możesz książek do czytania. Od 1 do 2 godz. codziennie z wyjątkiem sobót i niedziel masz przedstawienia z latarką czarnoksiężką. Obrazy treści religijnej. Muzyka z partiami solowymi, wykonywana przez znakomitych artystów. Fonograf z kazaniem biskupa canterburskiego i innych dostojników kościelnych (na afiszu podany model fonografu).

Korespondent oczywiście nie omieszczał wejść do wnętrza i tak opisuje swe wrażenia. „Kościół ciemny, przepełniony. Słychać dźwięki organów, śpiew i orkiestrę. Napoprzek głównej nawy ustawiony ogromny ekran, po którym prześlizgują się kolorowe obrazy o treści biblijnej. Ktoś podaje mi krzeselko składane. Przyglądam się obrazom, równocześnie słyszę produkcje solistów i solistek, chóru męskiego i kobiecego. Grają solowo fleciści i tromboniści, przyczem pastor każdorazowo informuje, kto będzie grał lub śpiewał. „Teraz czy nie zechcielibyście posłuchać krótkiego kazania biskupa londyńskiego?“ — zapytuje uprzejmie. Natychmiast z ogromnego fonografu zaczynają wylatywać niewyraźne, trzeszczące słowa, jak sztuczna mowa lalki.“

O godz. 7 wieczorem — opowiada dalej korespondent — wyczerpał się cały program, kościół zagorzał nagle światłem elektrycznym i zaczęło się nabożeństwo. Pomimo to od czasu do czasu przyciemniano światło i na ekranie ilustrowano tekst modlitw i śpiewów przy ołtarzu. Po skończeniu nabożeństwa i zebraniu obfitej kwesty, rozpoczęło się kazanie o treści zaczerpniętej z bieżącego życia. W wielu miejscach Anglii zdarzyły się masowe zatrucia piwem, wskutek jakiegoś zanieczyszczenia arsenikiem. Kaznodzieja, opisawszy wypadek, wziął stąd asumpt do wystąpienia przeciw pijaństwu.

Stowarzyszenia i zgromadzenia.

Podgórze. Filia zawodowego stowarzyszenia szewców. W niedzielę 6 b. m. o godz. 2 popołud. zgromadzenie poufne przedwyborcze. Wieczór o godz. 7-ej przedstawienie amatorskie, po przedstawieniu tańce.

NADESLANE.

(Za ten dział redakcyja nie odpowiada.)

Dr H. Liebermann

obrońca w sprawach karnych

mieszka

w Przemyślu, Rynek, nad cukiernią p. Szolca, wejście od ulicy Grodzkiej (dom, w którym dawniej mieściła się Kasa chorych). 501 1-5

MŚCISŁAW KAMIEŃ MEYŃSKI.

KRAKÓW.

Fragmenty z niewydanej baśni galicyjskiej.

3)

PIEŚŃ III.

Allegorya na szeroką skalę. Ta trzecia. Druidzi. Dalay-Lama-Tarnowski. Epigony stańczyka. Alma mater protectionum. Szlachetczyzna w Galicyi. Polityka „żywego chłopca”. Przestroga.

Trzy córki miała matka pewna,
Które w świat poszły rozłączone,
Każdą wziął wielki pan za żonę,
Bo każda piękna jak królewna.
Podobne były jak bliźniaczki,
Wiotkie i słodkie i naiwne,
I tak naiwne, że aż dziwne,
Co chwilę piękne piekły raczki,
Chowane w świętej wierze, enocie,
W zacnej pogardzie dla kultury.
Dzięki hołocie miały krocie,
Jedwabie, złota i tiurniury.
Mama huczliwie wiodła życie,
Gośćmi roły się salony,
Zabaw i balów wir szalony,
Bawiono się tam wysmienicie,
Pitki, wybitki i kuligi,
Zjazdy, zajazdy i reduty.
Szalała szlachta pełna buty

I piło wszystko na wyścigi.
W stolicy dom jej był przesławny
I jednym z pierwszych dla Europy.
A za to gnily tem zabawniej
W nędzy mieszczeni, żydy, chłopcy,
Bo pospolita rzecz to przecie
Tam, gdzie słabego silny gniecie
Tak, że mu wszystkie kości trzeszczą,
A wszyscy wszystkim veto wrzeszczą.
Lecz, że tańczono tu co nocy,
Więc powiedziano o tym domu,
Śmiejąc się w duszy pokryjomu:
Tak, to Francuzi są półnoocy.
Pasterskie erotyki sielskie
By wieść — choć rwały się dochody —
Zmieniono pola na ogrody
Francuskie, lasy na angielskie,
Od Węgrów winko, z Francji parka
Kucharz i l'abbé, dla pozłoty
Voltaire, kokoty, bibeloty...
A polskie? Polska gospodarka
I wszystek pot i krew poddanych
Szły na reduty i na joury.
Wśród tańczących i pijanych
Rysować się zaczęły mu y.
I choć staruszek książdz tej pani
Zawsze powtarzał to i wszędzie:
Nierzędem stoisz już acani! —
Jakoś to, jakoś jeszcze będzie...
Przyszło bankructwo i ruina
Do nierządnic-komornicy.
Wielkiemu państwu zrzęda mina,
Gdy się znalazło na ulicy.

Córeczki, piękne już kobiety,
Musiały za mąż wyjść. Niestety,
Lecz nie za swoich uczuć głosem,
A za tych, co zatrzęśli trzosem.
I przyszła na nie ciężka kara:
Jedną wziął dr. Hakat (z fajką),
Drugą tajny radca Moch (z nahajką),
A trzecią Ekscelecencya stara.
Dwie piękne ciężki żywot wiodą
I pod pantoflem swych tyranów,
A za to trzecia swą urodą
Zawojowała słabych panów.
Im Excelecencyi coraz gorzej,
Im go podagra więcej gniecie,
Gdy bredzi już, jak małe dziecię,
Kiwają głową i doktorzy,
Im więcej na ich łaskę zdany,
Tem więcej w żonie zakochany.
W jej synach tylko ma ratunek
Na polityczny swój frasunek.
Dlatego ona faworytka.
Ze z mężem jest w harmonii zgodnej,
Prowadzi żywot przewygodny;
Cicha, bo licha, nie brzydka, płytka,
Po matce wszystkie wzięwszy w spadku
Błędy, grzechy i śmieszności,
Zadowolona w swej mierności,
Zmarniała jeszcze na ostatku.
(Ciąg dalszy nastąpi).



Za treść ogłoszeń redakcja nie przyjmuje żadnej odpowiedzialności.

Fabryka wagonów w Sanoku

przyjmie natychmiast zdol-
nych stolarzy i lakierników.

Zgłoszenia przyjmuje Dyrekcyja
fabryki w Sanoku. 254 3—6



Dobre tanie zegary

z 3-letnią gwarancją przesyła



HANNS KONRAD

Fabryka zegarów i złotych przedmiotów i Dom
Eksportowy w Brüx (Czechy).

Dobry nikłowy zegarek rem. 3 zł. 75 ct. Pra-
wdziwy srebrny zegarek rem. 5 zł. 80 ct. Pra-
wdziwy srebrny łańcuszek 1 zł. 20 ct. Budzik
nikłowy 1 zł. 95 ct. — Moja firma odznaczona
została c. k. orłem, zyskała złote i srebrne me-
dale, oraz tysiączne pisma pochwalne. Ilustro-
wany katalog gratis i opłatnie. 2-50

H. ROSENWASSER

Kraków, Stradom 15,

poleca specjalny skład zagranicznych har-
monij ręcznych i ustnych, oraz skrzypce,
struny i wszelkie przybory muzyczne, ja-
koteż zabawki dzieciinne. Ponadto skład
szczotek, pendzli, batów, szpagatu, fajek,
cybuchów i różnych cygarniczek po nader
niskich cenach. 253 2—12

Muzeum Narodowe w Sukiennicach o-
twarte jest codziennie od godz. 11—3 popo-
łudniu, z wyjątkiem niedziel i świąt. W nie-
dziele i świąta po 10 ct. od osoby.

Muzeum Techn.-Przem. otwarte jest
dla zwiedzających codziennie od godz. 9—1 i
od 3—6 popołudniu za opłatą 20 ct. od osoby
dorosłej i 10 ct. od dzieci do lat 10-ciu. W nie-
dziele i świąta z wyjątkiem świąt głównych,
wstęp do zbiorów od godz. 10—1 bezpłatny.

Gabinet Archeologiczny Uniwersytetu
Jagiellońskiego (Collegium novum) zwiedzać
można codziennie od godz. 12—1, prócz nie-
dział, świąt i ferij uniwersyteckich, bezpłatnie.

Wystawa nieustająca Zjed. Towar-
zystwa Przyj. Sztuk pięknych w Sukiennicach
otwarta codziennie od godz. 11—4, prócz po-
niedziałków. Wstęp w niedziele 15 ct., w dniu
powszednim 30 ct.

Dom Matejki, ul. Floryńska 41, zwie-
dzać można w niedziele, świąta i czwartki od
godz. 10 do 1 przed południem za opłatą 40
helerów — w soboty od godz. 10 do 1 za opłatą

1 korony. W inne dni i w innych porach za
zgłoszeniem się do kustosa i wpisaniem do
„księgi darów” 2 koron przynajmniej od osoby.

Gabinet Geologiczny Uniw. Jagiell. w
Collegium physicum przy ul. św. Anny na I
piętrze otwarty w każdą niedzielę od godz.
9—1 w południe.

Muzeum XX. Czartoryskich otwarte
dla zwiedzających we wtorki i piątki od godz.
9—1 popołudniu o ile w te dni nie przypadają
święta. Szkoły, pensjonaty i instytucje, pra-
gnące zwiedzić Muzeum zbiorowo, w dniu te nie
mogą być do zwiedzenia dopuszczone, ale zgło-
sić się winny do dyrekcyi, która inny dzień
odpowiedni w tym celu oznaczy.

Gabinet Zoologiczny Uniw. Jagiell. w
Collegium physicum przy ul. św. Anny na I
piętrze otwarty w każdą sobotę i niedzielę od
godz. 11—1 w południe.

Groby zasłużonych (w krypcie na Skał-
ce) grób Skargi (w kościele św. Piotra) oraz
skarbiec kościoła N. Panny Maryi oglądać
można w chwilach wolnych od nabożeństwa za
zgłoszeniem się do zakrystyi

Poszukujący pracy znajdą stałe i czasowe zajęcie: **Pracza**
utrzymanie kompletne i 6 kor. miesięcznie. **Dziewka** do trzody
5 kor. miesięcznie, **stelmach** lub inny **rzemieślnik** mogący
razem prowadzić handel wiejski w karczmie 4-izbnej po żydzie.
Z początkiem wiosny znaczna ilość robotników znajdzie zajęcie przy
robotach drenerskich i polnych. 150 3—4

Wiadomość w administracyi „Naprzodu” ul. Bracka 1. 15.

Dnia 3-go stycznia b. r. zgubionym
został przy ulicy Wilejpolo

ROWER

Łaskawy znalazca zechce takowy za wy-
nagrodzeniem 40 kor. zwrócić do rąk wła-
ściciela p. Nowosielskiego — przy Małym
Rynku 1. 6 II p. 503 1—3

**Towarzysze! przy każdej
sposobności pamiętajcie o
funduszu codziennego »Na-
przodu«.**